

**PRENUMERATA:**

**w Łodzi:**  
 Rocznie ..... 6  
 Półrocznie ..... 3  
 Kwartalnie ..... 1 k. 50  
 Miesięcznie ..... 50

**w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:**  
 Rocznie ..... 8  
 Półrocznie ..... 4  
 Kwartalnie ..... 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.”

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

**CENA OGŁOSZEN:**

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z następstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rachunku.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.  
 Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adre-  
 sowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs.  
 następstwo dodatkowe ogólne 5%.

**KALENDARZYK.**

Dzisiaj: N. M. P. Różancowej.  
 Jutro: Kałodyża M.  
 Wschód słońca o godz. 6 min. 2. Zachód o godz. 5 min. 37.  
 Długość dnia godz. 11 min. 35. Ubyło dnia godz. 4 min. 48.

**Biuro Redakcyi i Administracyi**  
 ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następnym wyjdzie we wtorek.

**GUBERNIA PIOTRKOWSKA**

w 1886 roku.

**IV. PODATKI.**

**C. Przychody i rozchody miejskie.**

W roku 1886 wszystkie 11 miast w gubernii piotrkowskiej miały razem dochodu z podatków, wraz z zaległościami z lat poprzednich i pozostałością z roku 1885 rs. 366,652 kop. 30. Z tej sumy wydano na bieżące rozchody i na fundusz zapasowy rs. 345,515 kop. 72; pozostało zatem w kasach miejskich w gotówiznie rs. 21,136 kop. 58, przeznaczonych do złożenia w warszawskim kantorze banku państwa.

Porównując oddzielnie dochód każdego miasta z dochodem roku 1885, widzimy, że takowy zwiększył się w 6 miastach gubernii, a mianowicie: w Piotrkowie, Łodzi, Częstochowie, Będzinie, Brzezinach i Zgierzu, razem o 75,860 rs. 32 kop. Fakt ten wyjaśnia okoliczność, iż w liczbie dochodów podatkowych w wymienionych miastach znajdują się znaczne sumy podniesione z kapitału zapasowego (w r. 1886 rs. 48,896, a w r. 1885 rs. 5,600). Wyjątek w tym względzie stanowi Łódź, której dochody zwyczajne, po odliczeniu wziętych z banku 14,000 rs., znacznie się powiększyły, co należy zawdzięczać wzrostowi ludności, zajmującej się handlem i przemysłem, która to ludność zasila kasę miejską podatkami, ustanowionemi na korzyść miasta.

W roku 1886 było w Łodzi dochodów z różnych podatków, razem ze ściągniętymi zaległościami z roku 1885 i podniesionemi z banku 14,000 rs. — 169,160 rs. 19 kop., więcej niż w poprzednim roku o rs. 54,200 kop. 12. Ogólna suma dochodu z podatków dzieli się wedle oddzielnych pozycji jak następuje: a) z dzierżawy gruntów miejskich, czynszów i procentów od kapi-

tałów wpłynęło rs. 37,464 kop. 40; b) z podatku kaonowego i 50% dodatkowego od patentów rs. 34,614 kop. 85; c) z podatku na oświetlenie miasta i dodatkowego podymnego rs. 20,831 kop. 95; d) z podatku rogatkowego, za używanie wag i miar miejskich, od weksli protestowanych i różnych aktów rs. 14,661 k. 47; e) z opłat drobnych i wypadkowych rubli 1,298 kop. 38; f) podniesiono z funduszu zapasowego rs. 14,000; g) zaległości wpłynęło rs. 15,305 kop. 84; h) pozostałość z roku 1885 wyniosła rs. 30,983 kop. 30 — razem, jak wyżej, 169,160 kop. 19. Z tego wydatkowano w ciągu roku: a) na utrzymanie miejsc i osób zarządu miejskiego rs. 49,788 kop. 88; b) na utrzymanie posiadłości miejskich i na najem od miasta lokalów rs. 6,502 kop. 22; c) na zewnętrzne upiększenie miasta rs. 8,092 kop. 96; d) na utrzymanie zakładów naukowych, instytucyj dobroczynnych i t. p. rs. 15,099 kop. 97; e) na spłatę długów, niezaspokojonych należności i na kapitał zapasowy rs. 25,655 kop. 41; f) na drobne wydatki rs. 995 kop. 99 i g) jednorazowe wydatki (na upiększanie miasta i t. p.) rs. 63,022 kop. 72 — razem wydano rs. 169,168 kop. 15. Pozostało na rok 1887 rs. 2 kop. 4. W porównaniu z rokiem 1885 wydatkowano więcej o rs. 50,248 kop. 6.

Wszystkie razem miasta gubernii posiadały z końcem roku sprawozdawczego w warszawskim kantorze banku państwa, łącznie z wpływami w r. 1886 i z pozostałą w kasach gotowizną, funduszu zapasowego rs. 533,889 kop. 19 i funduszu żelaznego, złożonego na 4% rs. 78,660 kop. 4 — razem rs. 612,549 kop. 23. Z tego Łódź posiada: kapitału zapasowego rs. 290,532 kop. 14, funduszu żelaznego rs. 38,283 kop. 75. Niezależnie od tego, kapitału obrotowego, mieszczącego się w pożyczkach, udzielonych na budowę domów w Piotrkowie, Zgierzu, Noworadomsku, Będzinie, Tomaszowie, Częstochowie i Rawie, znajduje się w rękach właścicieli domów na sumę rs. 103,925. Oprócz wymienionych kapitałów, według ksiąg kasowych miejskich, różne jeszcze zaległości wynoszą rs. 183,368 kop. 16, w tej liczbie wątpli-

wych rs. 140,777 kop. 85 i rzeczywistych rs. 42,590 kop. 31.

**D. Podatek akcyzny.**

W roku sprawozdawczym w gubernii piotrkowskiej było czynnych 53 gorzelnie i 2 fabryki gorzelniczno-drożdżowe. Ogólna ilość wypalonego spirytusu w roku 1886 powiększyła się o 4,616,662<sup>3</sup>/<sub>4</sub>%. Podatków akcyznych wszelkiego rodzaju w roku sprawozdawczym wpłynęło rs. 2,542,935 kop. 28<sup>1</sup>/<sub>2</sub> czyli więcej niż w roku 1885 o rs. 471,897 kop. 97, a mianowicie: akcyza od okowity i spirytusu wynosiła rs. 2,032,757 kop. 96, od piwa rs. 184,863 k. 80, od miodu rs. 370 kop. 50, od banderoli na wyroby wódczane rs. 16,349 kop. 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, od banderoli na drożdże prasowane rs. 53,328 kop. 75, za patenty rs. 158,568 kop. 65, za świadectwa na prawo sprzedawania w restauracjach wyrobów wódczanych z otworzonych naczyń rs. 500, z wpływów wypadkowych rs. 5,688 kop. 81, podatku od wyrobów tabaczkowych rs. 25,492 kop. 50, z akcyzy od cukru rs. 65,035 kop. 28 — razem, jak wyżej rs. 2,542,935 kop. 28<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Znaczniejsze powiększenie się dochodu z akcyzy w roku 1886 przypada na okowitę i piwo, wskutek większej produkcji i znacniejszego zbytu tych wyrobów w roku sprawozdawczym w porównaniu z r. 1885. Z akcyzy od okowity wpłynęło w roku 1886 więcej dochodu niż w poprzednim roku o rs. 367,486 kop. 85, od piwa więcej o rs. 21,720 kop. 96. Powiększenie się dochodu od banderoli na wyrobach wódczanych przypisać należy temu, że pozwolono te wyroby sprzedawać w restauracjach z naczyń otworzonych, bez wykupywania oddzielnego na to świadectwa. Dochód od patentów zwiększył się o rs. 5,029 kop. 80, co się daje objaśnić tem, iż w listopadzie i grudniu 1886 r. wydano patentów na rok 1887 więcej na 9,990 rs. 75 kop. niż w odpowiednich miesiącach roku 1885 na rok 1886. Podatku od tytoniu było więcej o rs. 1,951 kop. 50, wskutek zwiększenia się ilości sklepów tabaczkowych. Akcyza od cukru w roku 1886 zwiększyła się o rs. 22,793 kop. 69, wskn-

tek powiększenia się produkcji cukru w peryodzie 1885/6 roku i wskutek zapłaconia akcyzy z powodu spodziewanego podniesienia takowej od sierpnia (v. s.) 1886 r. z 65 do 85 kop. od puda — za 53,735 pud. cukru, pozostałych od września 1885 r. i nie sprzedanych.

Browarów w roku sprawozdawczym było czynnych 42, mniej niż w roku poprzednim o 3 browary, a pomimo to dochodu z akcyzy od piwa, jak widzieliśmy wyżej, było w r. 1886 więcej o rs. 21,720 k. 96, co należy przypisać temu, że wyrabiano i sprzedawano znaczniejszą ilość piwa wyższego gatunku, które coraz więcej wypiera piwo zwyczajne wyrabiane w małych browarach.

Dystylarni było w gubernii 6, mniej niż w r. 1885 o jedną.

Miód produkowano w 13 miodosytniach, lecz w bardzo nieznacznej ilości. Przyczyn zmniejszenia się produkcji tego trunku, wedle sprawozdania, szukać należy w części w niezastosowywaniu sposobów, jakie się praktykują przy wyrobie miodu, i w lichym gatunku takowego, w części zaś w małym wogóle popycie na miód i w ciągle zmniejszającym się używaniu go przez ludność.

Cukrowni było czynnych w gubernii 2.

Sprzedaży hurtowej okowity i spirytusu dokonywano w 56 składach przy gorzelniach, w 6 dystylarniach i 32 składach hurtowych, sprzedaż zaś cząstkowa odbywała się w 63 piwnicach, w 225 restauracjach, 67 bufetach i w 1,735 szynkach i karczmach, razem w 2,090 zakładach, mniej niż w poprzednim roku o 149.

Po dzień 1 stycznia 1886 r. znajdowało się w gubernii spirytusu 9,143,660<sup>0</sup>/<sub>100</sub>; wyprodukowano w ciągu roku 52,002,308<sup>0</sup>/<sub>100</sub>; przywieziono z innych gorzeln i składów, jak również nabyto na licytacyi defraudowanego spirytusu 10,719,088<sup>0</sup>/<sub>100</sub> — razem więc było 71,865,056<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Z tego: wywieziono zagranicę 25,080,751<sup>0</sup>/<sub>100</sub> (więcej niż w roku 1885 o 3,798,839<sup>1</sup>/<sub>2</sub>), do innych gubernii wywieziono 8,909,337<sup>1</sup>/<sub>4</sub> (mniej niż w r. 1885 o 2,808,712<sup>1</sup>/<sub>2</sub>), apotrzebowano w obrębie gubernii 29,090,751<sup>0</sup>/<sub>100</sub> (więcej niż w r. 1885 o 6,607,203<sup>1</sup>/<sub>2</sub>) i

**Z TYGODNIA.**

Zabawy na cele dobroczynne. — Potrzeba zabaw i wartościowych w Łodzi. — W sprawie niezmierzonych uczniów. — Czytelnia. — Prośba. — Projekty nowych cel. — Spekulacja naftowa i katastrofa bakińska. — Projekt skapitalizowania przemysłu żelaznego. — Zemsta rajferek.

Najłatwiej pozyskać pieniądze na cel dobroczynny za pomocą zabawy, to rzecz wiadoma. Zabawa jest środkiem wypróbowanym i niezawodnym na całym świecie. Zabawa karmi głodnych, tańce ocierają łzy nieszczęśliwym.

Być może, iż nasza dobroczynność częściej ucieka się do balów i koncertów, aniżeli amerykańska, angielska lub niemiecka, lecz to już kwestya charakteru danej narodowości, a jak u nas, może i kwestya potrzeby.

Chętki do zabaw chyba nigdy nam nie brakło. Bawiliśmy się ongi drogo i niezdrowo. Czasy te minęły, nie dla wszystkich wprawdzie, lecz dla bardzo wielu, na to każdy się zgodzi. Twarda szkoła życia nie nauczyła nas jeszcze wszystkiego co pożyteczne, ale dała nam poznać wartość zabawy. Rozmaite przechodząc perypcje, zabawy nasze zmieniły ogólny swój charakter dość gruntownie, bo ze zbytku przeobraziły się w potrzebę. I każdy wie, a jeśli nie wie, to niechaj się dowie o tem, że potrzebie rzeczonyj nie tak łatwo w dzisiejszych warunkach zadość uczynić, jak się to zdaje moralistom, którzy zyzem patrzą na cel dobroczynny, śpiewający walc lub tańczący polkę.

Cel dobroczynny nie potrzebuje zabawy... Bardzo być może, ale zdarza się, że zabawa celu potrzebuje, a ten nie na takowym mezaliansie nie traci. Skoro więc bawić się lubimy, a co więcej, potrzebujemy, więc bawmy się, tem swobodniej, im więcej pamiętamy przy tem o bliźnich.

Wiadomo, że fundusze łódzkiego towarzystwa dobroczynności znacznie się powiększyły od czasu, gdy zarząd teraźniejszy przestał ograniczać się na zbieraniu składki dobrowolnych. Zabawa na cel dobroczynny ma zresztą w Łodzi więcej szans powodzenia niż w innych miastach. Życia towarzyskiego prawie że nie znamy, do urządzania zbiorowych zabaw niema nikczasu ani ochoty, tem bardziej śpieszą ludzie do gotowego. Tak więc zabawa na cel dobroczynny ma u nas podwójną wartość, gdyż pełni funkcje czynnika uspołeczniającego rozbieganego w różnych kierunkach jednostki.

Wszystkie uwagi powyższe, razem wzięte, usposobiły mnie jaknajlepiej dla zaprojektowanego w tych dniach koncertu wadowencie i balu w karnawale, na korzyść niezamożnych uczniów. Projekt ten podobał się nietylko mnie jednemu, lecz bardzo wielu osobom, tak dalece, że trudno byłoby mi oznaczyć, idąc za moralistów śladem, ile z tych upodobań należałoby postawić po stronie celu, a ile po stronie zabawy. Tem chętniej więc rzekam się trudnego zadania, że moralistą nie jestem, z zasady.

Pamięć o losie biednych uczniów zbudziła się bardzo w porę w miasteczku naszym. Czy nie zauważyliście, czytelnicy, że dotychczas zrobiono u nas bardzo mało w tej mierze, pomimo, że od roku posiadamy trzy średnie zakłady naukowe. Choćbyście jaknajsurowiej liczyli, znajdziecie w tych zakładach setkę młodzieży, potrzebującej wsparcia od ogółu.

Niezadługo znajdzie się kwestya wpisów na porządku dziennym, lecz to jeszcze nie wszystko. Październikowe słoty nie grzeją, to już taki porządek rzeczy, aczkolwiek protestują przeciwko niemu polity wiatrem podsyte. Zajęci codziennymi sprawami, nie macie zapewne czasu, czytelnicy mili, przylgnąć się młodzieży idącej do szkoły, lecz kronikarz, nie mający nic do roboty, wyrę-

czył was w tej mierze — i zauważył przy tej sposobności wielu uczniów w mundurkach letnich. Wiem, że są zuchy wytrzymałe na zimno, co lubią długo fanfaronować w letnim ubraniu, lecz widziałem skulone postacie, co jakoś mi na zuchów nie wyglądały...

Zatem uboga młodzież szkolna potrzebuje pomocy. Tak było wszędzie i jest po dzisiejszy dzień, tylko, że wszędzie myśla o tem więcej niż u nas. W tej mierze za przykład godny naśladowania stawiję Warszawę. Oprócz stypendyów dość często fundowanych, rokrocznie czytamy w piśmie tamtejszych długie listy ofiar na wpisy i inne potrzeby młodzieży.

A u nas? Zaledwie z okazji powinszowań noworocznych wpłynę kilkadziesiąt rubli i kilkanaście w ciągu roku od osób, co się rozgniewały na kogoś lub z kimś pogodziły. Słowem, ogół mieszkańców, ten ogół co drobnymi datkami mógłby tu wiele uczynić dobrego, nie zrobił dotychczas nic. Koncert i bal mogą dać jakąś kwotę, nawet znaczną, lecz to nie dosyć. Tyle biedy rozmaitej szuka ratunku u bawiącej się dobroczynności, że wreszcie może jej zabraknąć, nie ochoty, lecz sił fizycznych. Bale i koncerty nie wytrzymają się z rękawa, a potrzeby ubogiej młodzieży szkolnej są naglące, rachunek ich zawsze otwarty. Pamiętać o nim należy przy każdej sposobności, przy preferansie i wiście, przy schadzce koleżeńkiej, pomyślnej wiadomości, korzystnej sprzedaży, — wreszcie przechodząc około rezydencyi „Dziennika Łódzkiego”, nie zaszkodzi to nikomu, gdy wstąpi w nasze progi i rzecze: macie tu 10 kopiejek na biednych uczniów. Chodzi o to, aby nie czekać, aż się trafi okazy ofiarowania kilku rubli. Z drobnych datków zbiorą się setki w ciągu roku, — z kilkurublowych ofiar zbierają się zaledwie dziesiątki.

A zatem, gdy zapowiedzą bal na cel

dobroczynny, idźcie i tańczcie do upadłego, a tymczasem dawajcie co kto może. Zamiast zwykłej listy ofiar, przygotowałem na ten cel grubą księgę. Stań zażkład, że drobiazgi w niej notowane uczynią w przeciągu roku więcej, aniżeli bal. Zobaczymy kto wygra.

Nazajurz po otrzymaniu wiadomości o projektowanych dla dobra oświaty koncertach i balach, dowiedziałem się, że zapowiadana oddawna czytelnia składkowa zostanie otwartą w niedzielę, to jest dziś. Widocznie już taki szczęśliwy tydzień, pomyślałem w pierwszej chwili, w następną zaś ogarnęły mnie bardzo słodkie uczucia dla społeczeństwa tutejszego. Jużci, skoro p. Holc otwiera czytelnię, to znaczy, że znalazł nareszcie magiczne zaklęcie, na odgłos którego stanęło owych pięćdziesięciu, reprezentujących kapitał stu pięćdziesięciu rubli. A to nie żarty, gdy się zwazy, że społeczeństwo łódzkie potrzebowało kilku miesięcy pracy, zanim owych pięćdziesięciu usposobiło przychylnie na korzyść czytelni. Niechże się jej wiedzie jaknajlepiej!

W swoim czasie, gdy namysł społeczeństwa w sprawie czytelni zdawał się trwać zadługo, wydaliśmy lekki krzyk boleści nad obojętnością łodzian, naturalnie jaknajnieśluszniej. Skarga miała ten skutek, że jedno z piemek warszawskich zapakowało nieistniejącą jeszcze czytelnię czempredzej do trumny, złożyło do grobu i zaśpiewało *de profundis*. Nie wspominałem o tem dotychczas, aby nie rozmarzać sprawy, bo to najgorzej. Dziś, gdy zło minęło, niechaj mi wolno będzie zwrócić się z pokorną prośbą do niektórych panów zajmujących się *ad usum* swych redakcyj przegladaniem prasy prowincjonalnej.

Szanowni panowie! przegladajcie starannie... Macie bowiem zwyczaj robienia z muchy słonia, w najlepszej wierze, nie wątpię, — niemniej przeto ze szkoda dla naszych stosunków prowincjonalnych, z na-

pozostało po dzień 1 stycznia 1887 roku 8,784,216%.

Poprawienie się handlu wyrobami gorzelnicznymi na miejscu można wytłómaczyć nowymi przepisami o handlu okowitą i spirytusem w pasie pogranicznym i zwiększeniem liczby straży akcyznej pogranicznej; zwiększenie się zaś wywozu spirytusu zagranicę nastąpiło wskutek nadmiaru produkcji i z powodu premij rządowych zachęcających do wywozu.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda. Petersburg, 28 września. Na tutejszym targu wekslowym panowała dziś zupełna cisza. Uspokojenie było mocne, trasy zagraniczne wcale nie miały popytu. Ofiarowano weksle na Londyn po 21 1/2, na Paryż po 226. Złota nie było w obiegu; oddawano je po 8 rs 92 kop. za półimperyal. Kapony celne ofiarowano po 178 1/2, a zapłaconoby 178 1/2. Na targu papierów publicznych działalność spekulacji nie przekraczała granic bardzo ciasnych, przy czym jednak wzmocniły się kursy niektórych papierów kolejowych. W ogóle usposobienie nie okazywało żadnej poprawy, z przyczyny braku nabywców poważniejszych. Dłatego także zwykłowy powstrzymywali się od realizacji, na giełdzie panowała cisza. Kurs akcji kolejowych caryjskich podniósł się do 162, po części skutkiem wdrażającej przewozy dochodów z ruchu na tej drodze w miesiącu bieżącym, akcje rybińskie poprawiły się na 85 1/2, południowo-zachodnie znajdowały pomieszczenie po 104 3/4, 105, kuro-kijowskie ofiarowano po 364 1/2, a moskiewskorizańskie po 490. Kursy pożyczek premiowych podniosły się o 50 kop. — 1 ra. (270 1/2 — 250 1/2). Akcje banków osłabły znacznie. Po kursach obniżonych ofiarowano dyskontowe po 776, rosyjskie po 320 1/2 — 320, międzynarodowe po 515, wół kokałmskie (podniesione przedtem do 713) po 709, prywatne miały popyt po 422. Akcje banków ziemskich nie było w obiegu; po kursach wczorajszych były tylko sprzedawcy. Słabo także trzymały się akcje towarzystw ubezpieczeń. Akcje towarzystwa „pierwszego” oddawano po 1358 (zapłaconoby 1355), towarzystwa „drugiego” po 325, kurs akcji towarzystwa „Salamanca” obniżył się do 624, a akcje towarzystwa „Rosya” nabywano w małych sztukach po 328. Z papierów wkladowych dalszej niższe ule ty obligacje miejskie petersburskie do 96 1/2, kredytowe listy zastawne towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego do 91 1/2 — 1/2, pożyczka czteroprocentowa do 83 1/2, pożyczka wschodnia emisji trzeciej do 98 1/2, innych papierów z tego działu nie było wcale w obiegu.

Z giełdy zbożowej berlińskiej donoszą pod dniem 29 września. Niepomyślnie sprawozdania zagraniczne oddziały przygnębiają na giełdzie tutejszej. Z New-Yorku nadeszła wiadomość, że kilku wielkich żyźkowców tamtejszych wystąpiło wczoraj ze znacznymi realizacjami, ponieważ spodziewano się obfitej dowyzy z okolic rolniczych. Ponieważ także z Paryża nadeszły depesze niżkowe, przeto przewidywa sprzedawca dziś lenona partje na dostawę późniejszą. Notowania pieniężne obniżyły się przeciętnie o 1/2 m, a notowania żyta o 1 m. w porównaniu z przedwczorajszymi notowaniami konowemi.

Wędra. Londyn, 28 września. Ankeja. Uspokojenie stałe, ceny niezmiennione. Bawelna. Liverpool, 29 września. Notowania urzęd. Upland good ordinary 4 1/2, Upland fair middling 5 1/10, Upland middling 5 1/16, Orleans good ordinary 4 1/16, Orleans low middling 5 1/16, Orleans middling 5 1/16, Orleans middling fair 5 1/16, Ceara fair 5 1/16, Ceara good fair 5 1/16, Pernam fair 5 1/16, Pernam good fair 5 1/16, Bahia fair —, Maceio fair 5 1/16, Maranham fair 5 1/16, Egyptian brown fair 6 1/16, Egyptian brown good fair 6 1/16, Egyptian brown good 7, Egyptian white fair 5 1/16, Egyptian white good fair 5 1/16, Egyptian

white good 6 1/16, M. G. Broach good 4 1/16, M. G. Broach fine 5 1/16, Dhollerah fair 3 1/16, Dhollerah good fair 3 1/16, Dhollerah good 4 1/16, Dhollerah fine 4 1/16, Oomrawutte fair 3 1/16, Oomrawutte good fair 3 1/16, Oomrawutte good 4 1/16, Oomrawutte fine 4 1/16, Scinde good fair 2 1/16, Bengal good fair 2 1/16, Bengal good 3 1/16, Bengal fine 3 1/16, Tinnervelly good fair 4 1/16, Western good fair 3 1/16, Western good 4 1/16, Peru rough fair 6 1/16, Peru rough good fair 6 1/16, Peru rough good 6 1/16, Peru smooth fair 5 1/16, Peru smooth good fair 5 1/16, Peru moder. rough fair 6, Peru moder. good fair 6 1/16, Peru moder. good 6 1/16.

Bawelna. Havre, 28 września. Sprzedano 950 del. Bardzo ordynaryjna Louisiana 65.00, gorza 62.00, Georgia dobra ordynaryjna 65.00, ordynaryjna 65.00, na wrz. 61.50, na paż-list.-gr. 60.50, na st.-it.-nr. 60.00, na kw. 60.25, na maj 61.25, na cz. 61.50. Oomra dobra ordynaryjna fair 48.00, Broach dobra ordynaryjna 53.00.

Węgiel kamienny. Szlązk górny, 28 września. Zbyt węgla kamiennego, który w miesiącu ubiegłym nie przewyższał 180,000 m. str. tygodniowo, poprawił się powoli. Obudził się żywszy popyt na węgiel płomienny. Bardziej poszukiwane gatunki osiągają także wyższe ceny. W ogóle jednak obroty pozostawiają jeszcze dużo do życzenia.

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Warszawa. Stowarzyszenie. Wśród rzemieślników naszych powstał projekt założenia stowarzyszenia, które miało na celu rozwój postępowy wszystkich rzemioł. W skład tego stowarzyszenia weszliby wszyscy starsi i podstarsi cechowi, a działalność stowarzyszenia miałaby łączność z warszawskim oddziałem towarzystwa popierania przemysłu i handlu, któremu składanoby przeprowadzenie powziętych wniosków, w celu rozwoju gałęzi rzemiołnictwa krajowego. Koszty utrzymania takiego stowarzyszenia pokrywałyby zgromadzenia cechowe, w stosunku do liczby członków.

Budowa odnogi kolei. „Praw. wiad.” donosi, iż towarzystwu kolei południowo zachodnich oddana została do budowy i eksploatacji odnoga od stacji Wapniarka do cukrowni w Trześciancu.

Towarzystwo akcyjne. Gazecie „Bieżący wieść” donoszą z Berlina, iż projekt połączenia zakładów hutniczych i hamerni niemieckich w Królestwie Polskiem, znów został podniesiony i przytem w zupełnie nowej formie, do urzeczywistnienia której potrzebne będzie współdziałanie petersburskich sfer finansowych. Projekt zasada się na tem, aby łączyć zakłady górnicze niemieckie w Królestwie Polskiem, jak Huta Katarzyny, Miłowice i t. d. z podobnymi zakładami w Cesarstwie, tak, aby utworzyło się wielkie towarzystwo akcyjne, które nabywać będzie oddzielne zakłady i eksploatować je w charakterze przedsiębiorstwa krajowego. Cena nabywanych zakładów górniczych płaconą będzie w części akcjami towarzystwa, a zarząd ich powierzony zostanie, zgodnie z prawem z 26-go marca, krajowcom. Projektowanem jest dalej rozszerzyć działalność pogranicznych zakładów górniczych, przez zbudowanie wielkich pieców, które produkowałyby surowiec w takiej ilości, aby zbytecznym się stało

sprowadzanie go z zagranicy. „Birż. wiad.” robią uwagę, iż akcje podobnego towarzystwa stanowiłyby papier wysokiej ceny, ponieważ z powodu wysokich cen, usuwających wszelką konkurencyę, towarzystwo zaopatrywałoby większą część rynków wewnętrznych. Wreszcie gazeta dodaje, że projekt rzezonny wywołał żywe zainteresowanie w Petersburgu, tak, iż należy się spodziewać, że urzeczywistnienie jego może nastąpić w krótkim czasie.

Projekt kanału. W sferach właściwych roztrząsają obecnie projekt nowego połączenia kanałem Dniepru z Dźwiną Zachodnią, pomiędzy Orszą a Witabskiem.

Kronika Łódzka.

(—) Z teatru. Do libretta operetki „Farinelli” posłużyła p. Ch. Cassman historia życia głośnego w pierwszej połowie XVIII wieku śpiewaka Carla Broschi, znanego pod imieniem „Farinelli”. Oczywiście, mając do czynienia z operetką, nie mamy potrzeby sprzezać się z librecistą o wierność dat i faktów historycznych, nadmieniamy jedynie, że libretto opracowane jest zgrzeźnie, — nie grzeszy banalnością właściwą większej części tematów operetkowych. Król Ferdynand hiszpański, chory na melancholię, omotyany intrygami ministra, Don Iniga, jezuitę, zaniedbuje sprawy państwowe i domowe. Farinelli śpiewem swoim elektryzuje króla, wyrwa go z apatyj, powraca go żonie i krajowi. Oto treść operetki, w krótkich słowach. Nie jest ona wolną od tłustych frazesów i kupletów pieprzonych, — lecz któraż operetka propaguje morał surowy? Ostatecznie, prócz kupletu o doleczku na bródce, śpiewanego przez p. Puchniewską z zachowaniem właściwej miary, niema w operetce nic niemoralnego. „Farinelli” niechaj choć chęć mówią moralisci, jest niewiniątkiem w porównaniu z panną „Nitouche” lub „Niniche”. Natomiast muzyka lekka i melodyjna stawia tę operetkę po nad wielu innymi. Oryginalnych melodj tu niema, — każda przypomina coś słyszanego, lecz trudno stanowczo powiedzieć, gdzie i kiedy słyszało się dany motyw. Więcej oryginalnych intencji znajdujemy w instrumentacji, która jest wogóle bardzo staranna.

Wystawa operetki w teatrze „Thalia” była bardzo przystojną, — obsada solowych partyj, jak na teatr prowincjonalny, zupełnie wystarczającą. Panie: Bronikowska, Puchniewska i Nowicka wywiązały się z ról swoich bardzo dobrze; p. Nowicka słyszełszy po raz pierwszy, — artystka wykazała głos dźwięczny i dobrą rytynę, wolną od maniery. Z mężczyzn spotkałiśmy się z pp. Radwanem i Majdrowiczem; pierwszy zdawał się być niedysponowanym cokolwiek, drugi odśpiewał niewielką partję króla bardzo sympatycznie. Humorystka pp. Glogera i Felińskiego nie chybiła efektu. Dodajmy wcale dobrą orkiestrę, pod dyrekcją wytrawnego kapelmistrza p. Pa-

dygi i chór, zwłaszcza damski, pod każdym względem odpowiedni, a przyznać musimy, że całość przedstawienia była dobrą. Siły śpiewne w towarzystwie p. Puchniewskiego są znacznie lepsze obecnie, aniżeli były w zeszłym sezonie zimowym.

(—) Składka. W kościele ewangelickim św. Trójcy podczas dzisiejszego nabożeństwa o godzinie 10 rano, zbieraną będzie składka na rzecz ochronki dla sierot ewangelickich, utrzymywanej z fundusów składkowych.

(—) Powrót. P. Tarapani, który przed niedawnym czasem wyjechał do Turkiestanu, jako agent p. M. Silbersteina, w celu zbadania środkowo-azyjskich rynków, powrócił już do Łodzi, przywiózłszy z sobą próbki tamtejszych towarów, między którymi zasługują na uwagę bardzo piękne dywany.

(—) Dobry przykład. P. R. Biedermann zamierza urządzić u siebie filtry do oczyszczania wód, odpływających z fabryki, dzięki czemu zmniejszy się choć w części zanieczyszczenie Łódki. Szkoda tylko, że plany i rysunki wykonano w Hamburgu, jak gdyby nie było odpowiednich sił w kraju.

(—) Uzupelnienie. Z nadesłanego nam sprawozdania komitetu zabaw przy towarzystwie dobroczynności dowiadujemy się, że suma czystego dochodu 4,122 rs. 48 k., osiągnięta z zabawy ogrodowej w parku miejskim, powiększy się o 50 rs., które zapłacił restaurator Braune, za korzystanie z bufetu podczas zabawy. Czysty dochód wyniesie zatem 4,172 rs. 48 kop.

Rada gospodarza składa podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia zabawy, mianowicie zaś towarzystwu wyrobów bawelnianych K. Scheiblera za orkiestrę bezpłatną, namiot i estradę, — pp. L. Grohmanowi, Leonhardtowi i J. Heinzelowi za namioty, — redakcyom „Lodzer Zeitung” i „Lodzer Tageblatt” za bezpłatne ogłoszenia, — p. J. Hesse za ofiarowany drut do lampionów, — damom za zajęcie się sprzedażą kwiatów, wreszcie komitetowi zabawy za poniesione trydny.

(—) Artysta-malarz p. D. Modenstein, warszawianin, przybył na krótki czas do Łodzi, dokąd wezwany został dla wykonania kilku portretów. Oprócz portretów p. M. maluje także obrazy rodzajowe, a jeden z nich nabyło krakowskie towarzystwo sztuk pięknych.

(—) Izraelici — piszący. W Łodzi, w Zgierzu i w sąsiednich miastach zamieszkuje spora ilość izraelitów piszących. Wśród pisarzy żargonowych odznacza się p. Szwajcer autor „Jankla Filuta”. Znawcy literatury żargonowej przypisują mu talent literacki. Nie piszący w języku polskim, znani są jedynie w kółkach swoich współwyznawców, gdzie niejednokrotnie cieszą się uznaniem i poczytnością. Wymienimy tych z pośród nich, z którymi spotykaliśmy się lub też ich nazwiska obły nam się o uszy. Liczba pisarzy hebrajskich jest nader wielką. Oto niektórzy z pośród nich: 1) Perle Hersz, melamed, zamieszkały w Ło-

— Ba! a nuż cała ta wiadomość o powodzi jest bajką, wymyśloną przez żółtkowców? Dyabeł nie śpi; wysłanoby mnie potem, żem się dał złapać.

— Prawda, kłopot nielada, ale powiedz mi pan, dlaczego puszczaś się na niepewne spekulacje? Mając parę rubli, jak mówisz, mógłbyś założyć jakiś handelek uczciwy i żyć bez troski.

— Jeszcze czego! jam, panie, nie taki, abym się miał kramarstwem trudnić. Zresztą, tylny innyh robi majątki na spekulacjach, dającóżbym ja nie mógł spróbować. Słysząc zewsząd, że bieda nam doskwiera, a z tej biedy kramarstwo nas nie wyratuje. Szczęśliwa spekulacja, jedna, druga, co odrazu podwaja kapitał włożony, to rozumiem! Ciekawym, jaki handelek radziłbyś mi pan założyć.

— Owocarnie, naprzykład. Jest ich trzy lub cztery, lecz cóż to znaczy. Spróbuj pan, czy dostaniesz w święto żydowskie gruszkę lub jabłko w miesiącu. Ani jednego, powiadam panu, choćbyś po rublu płacił. Sądzę, że gdybyś założył owocarnie krajową, a sprzedawał dobry towar nie drożej od żyda, mógłbyś mieć odbyć.

— Tak... Gdyby rzeczywiście w dniach, kiedy żydzi nie sprzedają, płacono po rublu za sztukę...

— Nie, panie. Taka spekulacja dyabła warta. Tak postępują tylko rzeźnicy nasi. Każą sobie podczas świąt żydowskich płacić po kilka kopiejek drożej za funt mięsa, — potem narzekają, że nikt u nich kupować nie chce.

— W tej chwili nadszedł pan Fifiński i zwrócił rozmowę na pole polityczne. Pan Fifiński szuka kredytu do korzystnego przedsiębiorstwa. Domy bankierskie, do których się zwracał o pożyczkę, nie odmówiły stanowczo, lecz radziły mu, aby poczekał, dopóki nie wyjaśni się sytuacja polityczna.

— Jakież to interes ma pan dobrodziej na myśli, — zagadnął pan Gapiątkowski. Ja mam kilka rubli do dyspozycji. Jeżeli interes korzystny, możnaby utworzyć spółkę.

— To odstęp pan czempredzej swój transport komu innemu, dopóki jeszcze czas.

— Interes wyborny, łaskawy panie. Idzie tu o podbicie przemysłu żebaczego pod panowanie kapitału. Badałem przez wiele lat ten przemysł i sprawdziłem, że w Łodzi żebanina przynosi wogóle około dziesięciu tysięcy rubli, a to, łaskawy panie, przedstawia procent od grubego kapitału. Dochód ten ginie pomiędzy kilkudziesięciu żebakami, którzy mają spryt i uprawiają przemysł żebaczy z prawdziwie artystycznym zamiłowaniem. Idzie więc o to, aby tę sztukę, wywołoną ująć w karby. W przemysle żebackim, w pewnych tygodniach panuje stagnacja. Otóż potrzeba zapewnić żebakom jakąś stałą pensję tygodniową, a nad działalnością ich i dochodami rozciągnąć kontrolę. Lekko licząc, możnaby zyskać na tym interesie czterdzieści tysięcy rubli.

Staralem się zważyć aspiracje pana Fifińskiego do podboju kapitalistycznego, ale naprożno. Pan Fifiński utrzymuje, że z dobrym skutkiem podbito już w Łodzi przemysł katarzynski, szansonetkowy i podwórkowej sztuki akrobacyjnej pod władzę kapitału, warto więc spróbować powodzenia z przemysłem żebackim.

Ha! niechaj próbuje, — wszystko dziś służy kapitałowi!

Prywatne stręczycielki sług, rajfurkami zwane, urządziły kawał koncesyjonowanym kantorom stręczę. Jest ich dwa, każdy ma około setki zamówień na służące, lecz służącej ani jednej. Walka zostrzyła się do tego stopnia, że rajfurki dają służącym utrzymanie w czasie bezrobobia, byle ich odciągnąć od używania pośrednictwa kantorów. Właściciele kantorów wołają: „Szalone rajfurki! nie wolno wam trudnić się stręczeniem sług, bo my posiadamy koncepsye na ten interes.” Ale rajfurki nie głupie! Wiedzą one, że dopóki władza miejska, z urzędu nie przyznymi się do kontroli nad sługami, dopóty pogroźki kantorów nie są niebezpieczne.

Sarmaticus.

dzi, w wieku około 60 lat, po polsku umie, pisuje korespondencje do tygodnika „Hamagid”, wychodzącego w Elku, w Prusach, pod redakcją Gordona, oraz do gazety „Hacefirah”, wychodzącej w Warszawie pod redakcją Słonimskiego i Sokolowa; korespondencje te odznaczają się tak treścią, jak i formą; 2) *Besser Abraham*, kupiec łódzki, w wieku około 40 lat, po polsku umie, jest korespondentem „Hacefirah”, oraz współpracownikiem „Hamagid”, gdzie помещаа nowelki swego pióra; 3) *Glücksmann Selig* z Łodzi, mający lat 22, po polsku umie słabo; w „Hamagid” помещаа artykuły różnej treści, pisane bardzo pięknym językiem hebrajskim; 4) *Frenkel Selig*, z Łodzi, w wieku lat 18, mało umie po polsku, posyła do „Hacefirah” krótkie notatki reporterskie; 5) *Szrajber Fabian* nauczyciel łódzki, w wieku 30—40 lat, pisuje do „Izraelity”, „Hacefirah” i „Hamagidu”; 6) *Szwarc Isachar Mojżesz*, kupiec zgierski, lat 29, pisuje dość sporo pod pseudonimem „I. M. Czarny”, co można by po polsku objaśnić: „I. M. Czarny”, ale co zarazem pozwala się tłumaczyć przez „Morze Czarne”; po polsku umie bardzo dobrze, pisywał dawniej do miesięcznika „Haszahar”, wychodzącego niedługo w Wiedniu pod redakcją zmarłego Smoleńskiego; obecnie pisuje do „Hamagidu” i „Hamelic”, pisma codziennego, wydawanego w Petersburgu pod redakcją Cederbauma i Gordona; zaproszono go też do współpracownictwa w roczniku „Haasif”, który w r. z. po raz pierwszy pojawił się w Warszawie; w r. b. p. Schwarz ma tam pomieścić rozbiór pewnej historii filozofii, wydawanej po hebrajsku; 7) *Wajcensfeld Abraham Jakob*, rodem z Krakowa, ukończył szkołę rabinów w Warszawie, mieszka w Zgierzu, gdzie posiada nieruchomość, ma przeszło 60 lat; pisarz treści filozoficznej, współpracownik pism „Hamagid” i „Hacefirah”; 8) *Lipszyc Tobiasz*, z Warszawy, komisyoner zgierski, po polsku wcale nie umie, współpracownik „Hamagid”, „Hacefirah” i „Haasif”, w wieku około 40 lat, pisuje korespondencje, objaśnienia anegdot talmudycznych i t. p.; 9) *Marszak Jakob*, utrzymujący szkołę w Zgierzu, dokąd się przeniósł z Warszawy, w wieku około 30 lat, korespondent „Hacefirah”, niedługo pisywał korespondencje do „Izraelity”; 10) *Bernstein I. H.*, lat około 30, mieszka w Konstancynie, pisze korespondencje z Łodzi do „Hacefirah”, „Hamelic” i „Hamagid”; korespondencje te, podpisywane literami „I. H. Bn.” są prostem tylko powtórzeniem różnych wiadomości z naszego pisma. Po rosyjsku pisuje p. *Berman M.*, korespondent łódzki „Niedzielnej Chroniki Wschodu”. Niemieckie pisma żydowskie również posiadają swych korespondentów tak u nas, jak i w okolicy; porzeczamy jednak na wymienieniu p. *Peinkinda Mojżesza* z Turku, młodego, bo dopiero 20 lat liczącego korespondenta tygodnika „Allgemeine Zeitung des Judenthums”; p. F. pisuje też tam i artykuły rozmaitej treści, a wszystkie pisane dobrą niemiezczną, szkoda jednak, że autor bardzo słabo umie po polsku.

Żydzi łódzcy, trzeba im to przyznać, czytają bardzo dużo, to też w dzielnicy staromiejskiej istnieje pewna ilość czytelników, z których można wypożyczać książki pisane w żargonie za opłatą od tomu. Z pism hebrajskich najbardziej poczytnymi w Łodzi są: „Hacefirah”, „Hamelic” i „Hajom” (codzienne).

(—) **Dziś w teatrze Thalia** powtórzoną będzie operetka „Farinelli”. W poniedziałek odbędzie się ostatnie z zapowiedzianych gościnnych przedstawień towarzystwa pana Puchniewskiego; przedstawioną będzie nowa operetka „Lili”.

— **Nowe opłaty stemplowe.** Projektuje się ustanowienie trzech rodzajów opłaty stemplowej depesz, wysyłanych przez osoby prywatne do instytucji rządowych, oraz podwyższenie ceny papieru aktowego. Co do pierwszego zaprojektowano, aby: 1) depesze, adresowane do osób i instytucji rządowych, opłacały stempel w wysokości 60 kop.; 2) depesze zaś, wysyłane po urzędniemu załączeniu prośby na stemplu ceny powyżej wzmiankowanej, opłacają tylko pół ceny, t. j. kop. 30. Uwolnionymi od stempla będą depesze, adresowane przez osoby prywatne do komisji włościańskich, powiatowych i gubernialnych.

— **Hojna ofiara.** Baron Hirsch ofiarował milion złr. na założenie w Galicji szkół rzemieślniczych dla sierot żydowskich.

— **Oświata w Galicji.** Z 5,958,907 mieszkańców Galicji, umie czytać i pisać 675,578 (417,658 mężczyzn i 257,920 kobiet), umie czytać 448,046 (204,692 mężczyzn i 243,354 kobiet), nie umie ani czytać ani pisać 4,835,283 (2,312,245 mężczyzn i 2,523,038 kobiet). Na 1,000 mieszkańców płci obojwej wypadła 142,3 mężczyzn i 85,3 kobiet umiejących czytać i pisać, 69,3 mężczyzn i 80,3 kobiet umiejących tylko czytać, oraz 787,3 mężczyzn i 834,2 kobiet nieumiejących ani czytać, ani pisać. W Krakowie na 100 mieszkańców umie czytać i pisać 58,24, umie tylko czytać 6,78, nie umie ani czytać ani pisać 34,98. We Lwowie na 100 mieszkańców umie czytać i pisać 52,02, umie tylko czytać 4,04, nie umie ani czytać ani pisać 43,94.

— **Ludność Galicji.** Według ostatecznych wyników regulacji podatku gruntowego, obszar Galicji wynosi 78,507,89 kilometrów kwadratowych (kilometr kwadratowy równa się 578,7 sążniom polskim, lub 468,7 sążniom rosyjskim). W roku 1850—1851 zamieszkiwało ten obszar 4,555,477 dusz (58 dusz na kilometr kwadratowy), w 1857 roku 4,597,470 (59 na kilometr), w 1869 roku 5,444,689 (69 na kilometr). Po latach 1846 do 1850, które zaznaczyły się ubytkiem ludności, przyrost absolutny ludności wynosił: od 1850 do 1857 r. 41,993 dusz, od 1857 do 1869 r. 820,546, od 1869 do 1880 roku 508,156 dusz. Ludność Krakowa wynosiła w 1857 roku 41,086 mieszkańców, w 1869 roku 49,835, w 1880 roku 59,828. Ludność Lwowa wynosiła w 1857 roku 70,384 mieszkańców, w 1869 r. 87,109, w 1880 roku 103,422. Miejsce zaludnienia przez mniej niż 500 mieszkańców liczyła Galicja w 1880 roku 7,526, liczących od 500 do 1,000 mieszkańców 2,215, od 1,001 do 5,000 mieszkańców 348, od 5,001 do 10,000 mieszkańców 37, miejsc zaś liczących więcej niż 10,000 mieszkańców 18. Podług prowizorycznego obliczenia biura statystycznego, które od obliczenia centralnej komisji w Wiedniu niewiele się różni, w roku 1881 używających w domu języka polskiego było 3,053,634 mieszkańców, języka rosyjskiego 2,550,909, języka niemieckiego 318,248, innych języków 3,113. We Lwowie mówiło po polsku 90,132 mieszkańców, po rusku 3,600, po niemiecku 7,323. Co do wyznania, to katolików liczone 2,714,977 (45,56%), greko-unioń 2,510,408 (42,12%), starożytnych 686,596 (11,52%), ewangelików augsburskich 36,672, kalwinów 3,518, dyzunioń wschodniego obrządku 2,200 ormanioń 1,968, menonitów 712, dyzunioń ormiańskiego obrządku 462, bezwyznaniowców 86, anglikanów 75, starokatolików 64, unitaryuszów 17, oraz 1 mahometanina i 1,151 osób niewiadomego wyznania.

— **Przy budowie kolei w Kongo (Afryka)** pracuje pomiędzy innymi rodak nasz, inżynier Zboński.

**ROZMAITOŚCI.**

× **Niemiec o polkach.** Znany niemiecki autor, Rosenthal Bonin, w jednym z numerów dwutygodnika „Ueber Land und Meer” w charakterystyce piękności niewieścich wszystkich narodów, w następujący sposób określa polkę: „Pod względem regularności rysów i harmonii kształtów, polki pozostawiają wiele do życzenia; pomimo jednak tych usterek, zdolne są doprowadzić mężczyzn do „szału” i były zawsze przedmiotem postrachu i zazdrości naszych małżonek. Piękność ich ma w sobie coś szatańskiego: rysy twarzy zaostrzone, wystające kości policzkowe, ponsowe, wiele obiecujące usta, cera biała, bładością rozpalonego żelaza, siwe lub czarne, a połyskujące i zimne jak stal oczy. Dodajmy do tego nieopisaną żywość i werwę w ruchach, południową gestykulację, giętkość członków, przypominającą młode tygrysy, ogień wiejący od całej postaci, a dziwnie sprzeczny z owem objętym spojrzeniem—wszystko to składa się na całość „demoniczno-pociągającą”. Są to czarodziejki, które nieopisanym wdziękiem podbijają mężczyzn obu półkuli, urocze „wampiry” wysysające nam krew serdeczną, a gdy już ją wysączyły do dna, dep-

czące zranione serce piękniemi nóżgami. Mają one wzniosłą, a zarazem do gruntu egoistyczną duszę; zdolne są do męczeństwa, gotowe poświęcić się bohatercko, pomimo wredzonej lekkomyślności i niemaszycznej żądzy życia. Najdziwniejsze to zagadki wśród rodzaju niewieściego. Oszałamiająco piękne, niepokonane, jak siły przyrody, a zarazem odpychające i godne pogardy, (?) należą one do najoryginalniejszych typów wśród piękności europejskich.”

Nie wiemy czy się autorowi tej charakterystyki należy od polek wdzięczność, to zdaje się jednak pewnym, że musiała mu kiedy która z nich dotkliwie kazać odpokutować za grzeszną ciekawość zaznajamiania się z typami piękności niewieścich.

**TELEGRAMY.**

**Petersburg, 30 września.** (Ag. p.) Prezes lubelskiego sądu okręgowego, Longinow, mianowany został prezesem departamentu iży sądowej odeskiej. Komendant benderski, generał piechoty Klemm, mianowany został komendantem twierdzy w Kownie.

**Petersburg, 30 września.** (Ag. p.) „Nowosti” donoszą, że rosyjskie towarzystwo techniczne zamysła, na podstawie zarządzonej ankiety nad uprawą buraków w Rosyi, upraszać ministerium skarbu o nałożenie wysokiego cła na przywóz zagranicznego nasienia buraków.

**Charków, 30 września.** (Ag. p.) Oskarżeni o podrabianie fałszywych 25-rublowek, sekretarz gubernialny Regiński, konduktor Kowalewski, oraz grawer Beyer, uznani zostali za winnych i skazani są na pozbawienie wszelkich praw, oraz zesłanie na osiedlenie do odległych miejscowości Syberyi.

**Wiedeń, 30 września.** Władza zarządziła rewizję kościołów i świątyni miejscowych, celem zbadania, o ile odpowiadają przepisany warunkom bezpieczeństwa.

**Belgrad, 30 września.** (Ag. półn.) Wiadomości, dotąd nadeszłe o wyborach do skupczyny, donoszą, że wybrano wyłącznie kandydatów stronnictwa rządowego.

**Metz, 30 września.** (Ag. półn.) Syn Schnebelego skazany został na trzy tygodnie więzienia.

**Belgrad, 30 września.** (Ag. półn.) Wybory do skupczyny dokonywają się we wzorowym porządku. W 120 okręgach wyborczych zostały już dokonane i wybrano prawie wszędzie stronników obecnego gabinetu. Ani jeden ze stronników Garaszana nie został wybrany.

**Paryż, 30 września.** (Ag. p.) Wczoraj w Epinalu, wygłosił mowę Ferry, w której mówił o manifeście hr. Paryża. Rząd nie boi się pretendentów. Rzeczpospolita daje nieprzyjaciolom swoim zupełną swobodę szturmowania do niej. Nie można wątpić, że nalegać będą na rząd, aby użył środków represyjnych przeciw rodzinom panującym; można być pewnym, że znajdą się odstępcy, a przesilenie niełatwo da się zażegnać. Sojusz rozumnych i umiarkowanych żywołów republikańskich ma się wszelako na baczności, gotów oprzeć się atakowi, zarówno monarchistów, jak nieprzejednanych. Mówca wierzy w zdrowy zmysł ludności Wogezów, która wie o tem, że duch niezgody jest najsilniejszym wrogiem państwa.

**OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.**

**Berlin, 30 września.** Uwagę giełdy zajmowały dziś głównie papiery kolejowe; wyższe kursy z giełd zagranicznych dały powód po nowych zakupów. Później jednak przystąpiono do realizacji pod których naciskiem kursy obniżyły się szybko. W innych działach panowało w ogóle dobre usposobienie, lecz ruch był nadzwyczaj mały. W drugiej połowie giełdy osłabły nieco kursy akcji bankowych i rent zagranicznych. Dyskonto obniżyło się o 1/4 %. Papiery rosyjskie nie miały dziś wcale popytu, lecz także nie były ofiarowane. Na giełdzie zbożowej, pomimo wyższych notowań new-yorskich, pszenica straciła około 1 m. a żyto o 1 1/2 m.

**Petersburg, 29 września.** Wskle na Londyn 21 1/2, II pożyczka wschodnia 98 1/2, III pożyczka wschodnia 98 1/2, reńca złota 193, 4 1/2 % listy zastawne kred. ziemsk. —, akcje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 322 1/2, petersbur-

skiego banku dyskontowego 780, banku między-narodowego 516.

**Berlin, 30 września.** Bilety banku rosyjskiego 180 30, 5 %, listy zastawne 56 10, 4 % listy likwidacyjne 60 70, 5 %, pożyczka wschodnia II em. 54 80, III em. 54 60, 4 % pożyczka z 1880 r. 80 40, 5 %, listy zastawne rosyjskie 93 10, kupony celne 321 10, 5 % pożyczka premiowa z 1884 roku 152 50, 5 %, 1886 r. 140 50; akcje banku handlowego 76 50, dyskontowego 64 60, dr. żel. warsz. w. rent. 264 00, akcje kredytowe austriackie —, renta kolejowa rosyjska 94 40, 6 %, renta rosyjska 107 50, pożyczka rosyjska 4 % wewnętrzna 46 00, dyskonto 3 1/2 %, prywatne 2 1/2 %.

**Londyn, 30 września.** Pożyczka rosyjska z 1873 r. 96 1/2, Konsole angielskie 101 1/2.

**Warszawa, 30 września.** Targ na piata Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. —, pasta i dobra —, biała 570—600, wyhorowa 625—645, żyto wyborowe 375—400, średnie —360, wadliwe —350; jęczmień 2 i 4-ord. 300—390, owies 215—265, gryka —, rzepik letni —, zimowy —, rżepak rapa zim. —, groch polny —, okur. 800—900, fasola 900—1000, ziemniaki —, sa. korzecz; kasza jaglana 90—110, jęczmienna —, gryzana gruba —, — za pud. Dowieziono pszenicy 250, żyta 500, jęczmienia —, owsa 400, grochu polnego — korcy.

**Warszawa, 30 września.** Okowita 78 1/2, z akcyzą po k. 9 %, Stosunek garncu do wiadra 100—307 1/2. Hur. skł. za wiadro kop. 819—822 za garn. 266 1/2—267 1/2. Szynki za wiadro kop. 831—834, za garniec kopiejek 270 1/2—271 1/2 z dod. na wyschn. 2 1/2 %.

**Berlin, 30 września.** Pszenica 144—165, na paż. list. 148, na kw. maj 157 1/2. Żyto 104—114, na paż. list. 107 1/2, na gr. st. 112.

**Londyn, 29 września.** Cukier Java 96 proc. 14, stałe, cukier burakowy 11 1/2, leniwo.

**Liverpool 29 września.** Sprawozdanie początkowe Przynaszalicy obrót 10,000 bel; spokojnie. Dzienny dowóz 4,300 bel.

**Liverpool 29 września.** Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 1,000 bel. Leniwo. Middling amerykański na wrz. 5 1/2, na wrz. paż. 5 1/2, na paż. list. 5 1/2, na list. gr. 5, na gr. st. 5, na st. lt. 5, na lt. mr. 5 1/2, na mr. kw. 5 1/2, na kw. maj 5 1/2 p.

**New-York, 29 września.** Bawelna 97 1/2, w N. Orleanie 8 1/2, Kawa (Fair Rio) 19 1/2, do Rio Nr. 7 low ordinary na paż. 17 1/2, na gr. 17 1/2.

**Hawre, 30 września.** Kawa good average Santos na paż. 108 00, na gr. 109 75.

**TELEGRAMY GIEŁDOWE.**

Giełda Warszawska.	Z dnia 30	Z dnia 1
Zadanożkońców giełdy		
Wskle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mer.	55 60	55 65
„ Londyn „ 1 £.	11 25	11 26
„ Paryż „ 100 fr.	44 70	44 75
„ Wiedeń „ 100 £.	90 31	90 40

Za papiery państwowe:		
Listy likwid. Kr. Pol.	92 25	92 —
Don. Poż. Wschodnia	99 15	99 —
Listy Zan. Ziem. z 69 r.	100 40	100 40
Listy Zast. M. Warsz. Ser. I	100 —	100 —
„ „ „ „ II	99 75	99 60
„ „ „ „ III	93 20	92 20
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	—	96 25
„ „ „ „ II	—	94 75
„ „ „ „ III	—	94 25

Giełda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz.	180 80	180 60
„ „ na dost.	180 50	180 25
Wskle na Warszawę kr.	180 10	180 30
„ Petersburg kr.	179 —	179 50
„ „ dl.	177 90	178 40
„ Londyn kr.	20 41	20 42
„ „ dl.	20 24 1/2	20 24 1/2
„ Wiedeń kr.	162 35	162 35
Dyskonto przy. tne	2 1/2	2 1/2

Giełda Londyńska.		
Wskle na Petersburg	20 1/2	
Dyskonto 4 %		

**LISTA PRZYJEZDNYCH**

**Hotel Victoria.** Krause z Sosnowca, Nowinski z Nieszawy, G. Hachle z Warszawy, Tennebaum z Warszawy, A. Bernstein z Mittawy, N. Kapetianc z Aleksandropola, Peichert z Bingen, Puchniewski z Piotrkowa, Bronikowska z Piotrkowa, Nowicka z Piotrkowa, A. Kahn z Moguncyi.

**ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW**

od dnia 1 (13) maja r. b.

z Łodzi odchodzi:	GODZINY I MINUTY					
	5 55	7 30	12 55	6 05	9 45	
do Kolumnek	8 55	8 30	1 58	7 05	10 50	
„ Skieniewie	8 40	8 15	1 41	6 39	10 30	
„ Warszawy	10 40	6 10	10 20			
„ Aleksandrowa	1 25	8 10				
„ Ciechocińska	2 41	9 21				
„ Piotrkowa		9 59	8 37		2 48	
„ Czystochowy		12 18	6 17		2 51	
„ Granicy		2 25	8 44		4 50	
„ Sosnowca		2 45	9 —		4 50	
„ Tomaszowa		10 22	4 59			
„ Bzin		1 25	10 25			
„ Radomia		3 54	12 48			
„ Kiela		3 55	2 30			

do Łodzi przychodzi:	GODZINY I MINUTY					
	10 40	8 45	4 00	10 10	8 23	
od Kolumnek	9 40	7 45	3 00	9 10	7 20	
„ Skieniewie	7 57	12 51	7 44			
„ Warszawy	5 20	10 30	6 00			
„ Aleksandrowa	3 00	9 00				
„ Ciechocińska	1 50	8 06				
„ Piotrkowa		8 11	1 24		6 00	
„ Czystochowy		3 43	10 40		12 50	
„ Granicy		1 20	7 45		10 48	
„ Sosnowca		12 50	7 35		10 25	
„ Tomaszowa		5 36	4 48		4 43	
„ Bzin		2 50			11 50	
„ Radomia		1 18			9 47	
„ Kiela		12 05			9 18	

**UWAGA.** Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-jej wieczorem do godziny 6-jej rano.

**KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.**

— **Warszawa. Odczyty.** Zarząd towarzystwa osad rolnych krząta się nader czynnie około zorganizowania serii odczytów publicznych w poście w r. p. Podobno na katedrze odczytowej pojawić się mają: hr. Stanisław Tarnowski, Józef Rostafiński, Maryan Sokolowski, Henryk Łuczkiwicz i inni.

— **Odpowiedzialność sądowa.** „Nowosti” dowiadują się, iż senat rządzący niebawem już rozstrzygnie ostatecznie kwestyę odpowiedzialności sądowej małoletnich ze stanow przywilejowanych za kradzieże na sumy wyżej 300 rs. Senat rządzący ma orzec, czy podobne sprawy ulegają kompetencji sądów pokoju.

— **Świadectwa lekarskie.** „Now. wr.” donosi, iż ministerium sprawiedliwości opracowało nową formę świadectw lekarskich o chorobie świadków; pomiędzy innymi w świadectwach znajduje się pytanie, czy choroba przeszkadza opuszczeniu pokoju. Sądy okręgowe winny przestrzegać, aby rubryka ta była wypełnianą, w razie zaś jej niewypełnienia przedstawiać niestawiających się świadków do kary.

O G Ł O S Z E N I A.

Niniejszem mam honor zawiadomić osoby interesowane, że termin oddawania ogłoszeń do KALENDARZA ŁÓDZKIEGO...

Obwieszczenie. Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi. W zastosowaniu się do § 22 ustawy...

zdolna panna do Magazynu Strojów. Blizszej wiadomości udzieli redakcyja. 1226-3-1

NOWO OTWORZONY MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH Maryi Szulczewskiej

Dr. M. Cohn wrocił z zagranicy. Godziny przyjęcia chorych od 4 do 6 po południu. 1234-0-1

Dr. HASFELD LEKARZ i AKUSZER mieszka przy ulicy Zawadzkiej w domu Bajbusa...

Dr. Likiernik mieszka obecnie w domu p. Moryca Heimana, ulica Cegielniana naprzeciwko Banku Państwa. 635-30

Dr. Juliusz Wieliczko LEKARZ POWIATOWY udziela bezpłatnie porady lekarskiej młodzieży szkolnej od 6 do 8 wieczorem. 1112-0-0

Majeranowski KRAWIEC MĘZKI z dniem 1 października r. b. przenosi swoją pracownię do domu pana Thielke...

SKLEP SUKNA i KORTÓW od 14 lat egzystujący M. Dobrzyński

Teatr Varieté. Chociaż już wszyscy artyści przybyli, to jednak pierwsze przedstawienie może odbyć się dopiero w przyszłym tygodniu...

Droga żelazna WARSZAWSKO-TERESPOLSKA niniejszem zawiadamiam, że wprowadzone zostały nowe taryfy...

Dyrekcya dróg żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej podaje do wiadomości osób interesowanych...

ZGUBIONO NACHKARTE wydana z magistratu m. Łodzi na imię Jana Stanisławskiego. 1230-1-1

Pies wyjeź rasy Ponter, koloru złotego z białą łapą na piersiach, został skradziony w dniu 27 b. m.

OBIADY WYBORNE po 30 kop. Wydaje codziennie od godziny 12 do 3 po południu...

PARADYZ. Opuściwszy prowadzoną przezemnie przez lat 12 restauracyę przy ulicy Średniej...

Obwieszczenie. Zaraz do wynajęcia w domu W-go Karola Kippera elegancko umeblowane mieszkanie...

Table with multiple columns: Wskazanie, Waga giełdy, Dopelnione tranzakcyje, Papiery państwowe, etc.

Szanownej Publiczności miasta Łodzi i okolicy a szczególnie Szanownym Protektorom i Przyjaciołom moim...

HOTEL VICTORIA. Wobec nadeszłej jesieni i rozpoczynającego się sezonu teatralnego, uważam za właściwe podać do wiadomości Szanownych Mieszkańców m. Łodzi i okolicy...